

Andrzej Małkiewicz

29 października 2022

Umaro Sissoco Embaló wchodzi do gry

Pośredników, próbujących negocjować między Rosją a Ukrainą było już kilku, żaden nie osiągnął sukcesu. Pierwszym był minister obrony Białorusi Wiktar Chrenin (Віктар Хрэнін), który już 24 lutego rozmawiał telefonicznie z ukraińskim ministrem obrony Ołeksijem Reznikowem (Олексій Рєзніков), przekazując mu żądanie rosyjskiego ministra Szojgu, by skapitulował. „Jestem gotowy, by przyjąć kapitulację strony rosyjskiej” – miał odpowiedzieć szyderczo Reznikow (Paul Sonne, Isabelle Khurshudyan, Serhiy Morgunov, Kostiantyn Khudov, *Battle for Kyiv: Ukrainian valor, Russian blunders combined to save the capital*, <https://www.washingtonpost.com/world/2022/08/24/russia-ukraine-war-6-months-live-updates> – dostęp 25 sierpnia 2022 r.). Dlaczego posłużono się Chreninem? – nie wiem, przypuszczam, że politycy z Moskwy próbowali dodzwonić się do Kijowa, by osobiście zażądać kapitulacji, ale nikt telefonów z Moskwy nie odbierał.

Próbowali pośredniczyć politycy różnych krajów – Austrii, Francji, Izraela, Włoch, także sekretarz generalny ONZ, prezydent Indonezji Joko Widodo, 11 października chęć pośredniczenia ogłosił prezydent Zjednoczonych Emiratów Arabskich Muhammad ibn Zajid Al Nahajjan. Prezydent Turcji Recep Erdoğan jako jedyny osiągnął drobne sukcesy, uzgodnił kilka akcji wymiany jeńców, a w lipcu – odblokowanie ukraińskich portów dla eksportu zboża – ale Rosja już we wrześniu zablokowała ruch statków, a 29 października formalnie wycofała się ze zgody na ten eksport.

Stanowiska stron były nie do uzgodnienia. Putin żądał kapitulacji Ukrainy. Potem nieco spuścił z tonu, zadowoliliby się ustępstwami terytorialnymi i „demilitaryzacją” Ukrainy, co faktycznie uczyniłoby z niej rosyjską półkolonię. Prezydent Zełenski był bardziej konsekwentny: domagał się wycofania wojsk rosyjskich, uszanowania granic Ukrainy i niewtrącania się w jej politykę.

Tego się uzgodnić nie dało.

Ale oto do negocjacji przystąpił przybyły z dalekiego kraju, z Gwinei-Bissau (República da Guiné-Bissau), prezydent Umaro Sissoco Embaló. Jego kraj należy do najbiedniejszych państw świata. Kilka wieków był kolonią portugalską, tu znajdował się jeden z głównych punktów wywożenia czarnych niewolników do Ameryki. Dziś eksportuje orzechy nerkowca (6. miejsce na świecie) i orzeszki ziemne – ich plantacje zajmują większą część ziem uprawnych, zatem żywność musi importować – ostatnio w dużej części z Ukrainy. Z tego wynika żywotne zainteresowanie zakończeniem wojny. Jeśli nie zostanie przywrócony ukraiński eksport, mieszkańcom grozi głód.

Embaló jest nie tylko prezydentem kraju, ale też przewodniczącym Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej, porozumienia 15 państw, wzorowanego na Unii Europejskiej, choć oczywiście mającego znacznie mniejszy potencjał. Ale, tak jak

Unia, mają wspólną walutę, wzorowaną na Euro – Frank CFA i emitujący ją Centralny Bank Państw Afryki Zachodniej, mają też wspólne siły zbrojne, walczące z muzułmańskimi ekstremistami, próbującymi budować Kalifat Zachodniej Sahary. Państwa Wspólnoty Gospodarczej były w przeszłości mocno wzajemnie skłócone, bo kolonizatorzy stosowali technikę „dziel i rządź” by umocnić swe panowanie, napuszczali na siebie poszczególne plemiona i społeczności; kolonizacja się skończyła, ale wzajemne konflikty pozostały. W samej Gwinei żyje wiele plemion, używa się 22 języków, choć cała ludność to tylko milion siedemset tysięcy osób. Embaló potrafił doprowadzić do zakończenia walk plemiennych w Gwinei i do przewyciężenia sporów międzypaństwowych w zachodniej części Afryki. Ma być może nadzieję, że to doświadczenie pozwoli mu skutecznie działać w Europie, gdzie Rosjanie czasami zachowują się jak średniowieczne plemię.

Najpierw rozmawiał z Putinem, potem przybył do Kijowa, przekazał, iż Moskwa chce „budować mosty i dialog” z Ukrainą, że konieczne jest „odblokowanie stosunków”. Zełenski miał odpowiedzieć: „by rozpocząć jakikolwiek dialog z Rosją, musi ona szanować suwerenność, granice i integralność terytorialną Ukrainy” (*Зустріч Президента України з Президентом Гвінеї-Бісау в Києві*, <https://www.president.gov.ua/photos/zustrich-prezidenta-ukrayini-z-prezidentom-gvineyi-bisau-v-k-4997> – dostęp 29 października 2022 r. Informacji ze strony Embaló w Internecie nie znalazłem).

Z tego nie musi wiele wynikać. Ot, kolejna naiwna próba działania polityka mającego złudzenia co do Putina i co do własnych predyspozycji.

Ale to tylko jedna z ewentualności. Komunikaty były bardziej lakoniczne niż w przypadku wcześniejszych nieudanych negocjacji. Pamiętajmy, że jakiegokolwiek porozumienie między poważnie zwaśnionymi stronami nie następuje ani z dnia na dzień, ani „w blasku fleszy”. Zwykle najpierw toczą się długie, żmudne i całkowicie utajnione negocjacje, Podczas I wojny światowej Austro-Węgry negocjowały z Francją jej przerwanie w 1917 r. – nieopatrne ujawnienie ich prowadzenia spowodowało zerwanie rozmów. Być może wtedy jeszcze była szansa na ocalenie istnienia podwójnej monarchii, niedochowanie tajemnicy uniemożliwiło dalsze rozmowy, Austro-Węgry po roku przestały istnieć. W 1918 r. tajne rokowania Niemiec z państwami Ententy dopiero po kilku miesiącach doprowadziły do zawieszenia broni. Tajne rokowania izraelsko-palestyńskie prowadzono w latach 70. w Warszawie – którą wybrano, bo gwarantowała zachowanie tajemnicy. Tu wypracowano zasadnicze elementy porozumienia, zawartego po latach w Oslo.

Czy Gwinea-Bissau, małe, biedne państwo, które na pewno nikomu nie zagraża, będzie skutecznie pośredniczyć w rokowaniach rosyjsko-ukraińskich? To wątpliwe, skoro żaden z dotychczasowych pośredników w zasadzie nic nie osiągnął.

Ale państwo to jest mimo wszystko ważne dla Rosji, bo traci ona sojuszników, a każdy głos na forum ONZ i innych organizacji liczy się dla niej. Głód w Gwinei-Bissau będzie kolejnym oskarżeniem wobec jej polityki. Tu jest szansa dla Embaló.